

ASF. Bioasekuracja – fakty i mity

Nie tylko mata

Bioasekuracja to zespół działań mających na celu utrzymanie wysokiego statusu zdrowotnego stada lub jego poprawę przez zastosowanie sprawdzonych metod organizacyjnych. Jej celem jest ochrona populacji zwierząt przed transmisją czynników zakaźnych do budynków inwentarskich. Za prawidłową bioasekurację odpowiada przede wszystkim właściciel gospodarstwa i to on musi podjąć działania, zapobiegające zawleczeniu choroby na teren fermy.

ASF rozszerza się w sposób skokowy (ponad 300 km z województwa mazowieckiego do lubuskiego) w populacji dzików. Dlatego każdy hodowca musi przyjąć, że wirus może znajdować się również w populacji dzików w jego okolicy. Rysunek 1 przedstawia system działań mających na celu zabezpieczenie gospodarstwa przed ASF.

patrz rys. 1 (strona 22)

1. **Bioasekuracja powinna być stosowana na co dzień, a nie tylko w momencie zagrożenia epidemią.**

✓ Prawda

Bioasekuracja powinna stanowić podstawę kontrolowania statusu zdrowotnego stada. Należy ją stosować niezależnie od tego, czy w okolicy pojawi się jakaś groźna choroba czy nie.

patrz rys. 2

2. **Bioasekuracja to wyrzucanie pieniędzy, „haczyk” ze strony rządzących, aby w razie wystąpienia ASF w gospodarstwie nie wypłacić odszkodowania.**

● Mit

Prawidłowa bioasekuracja pozwala zaoszczędzić na kosztach leczenia,

które są znacznie wyższe niż mycie, dodatkowa para butów, deratyzacja czy środki dezynfekcyjne.

3. **Mimo zabezpieczenia fermy przed dostępem obcych ludzi i zwierząt istnieje ryzyko zawleczenia ASF do obiektów.**

✓ Prawda

Bioasekuracja to nie tylko mata i zabezpieczenie zwierząt przed wchodzeniem innych zwierząt i ludzi do obiektów. Słoma niezabezpieczona przed dostępem dzikich zwierząt, stosowana jako ściółka, może być

źródłem wirusa. Jeśli zbieramy słomę z pól pod lasem, ryzyko zebrania w niej także szczątków dzików lub ich pozostałości wzrasta. Dlatego, aby zabezpieczyć stado przed ASF, lepiej nie zbierać słomy z pól w sąsiedztwie lasów.

W przypadku chorób przenoszonych drogą kropelkową (np. grypa ptaków) sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Mogą dostać się do środka także z wodą i powietrzem. Ważne jest, aby zrobić wszystko, co w mocy hodowcy, aby zminimalizować ryzyko przywleczenia choroby.

4. **Przed użyciem środków dezynfekcyjnych, trzeba dezynfekowaną powierzchnię dokładnie umyć.**

✓ Prawda

Żaden środek dezynfekcyjny nie zadziała na powierzchni zabrudzonej odchodami.



jest wkopane na 20-30 cm w grunt. Aby ogrodzenie było skuteczne, jego stan powinien być kontrolowany raz w miesiącu. Sprawdzamy, czy nie ma w nim dziur.

9. W przypadku utrzymywania świń na wolnym wybiegu, konieczne jest stosowanie podwójnego ogrodzenia.

✓ Prawda

Pojedyncze ogrodzenie może nie wystarczyć do zabezpieczenia przed ASF-em. Dzikie podchodzące do ogrodzenia mogłyby kontaktować się ze świniami.

Dlatego konieczne jest wykonanie podwójnego ogrodzenia, z przestrzenią pomiędzy ogrodzeniem zewnętrznym a wewnętrznym.

10. W starych budynkach może nie być możliwości na strefę mycia i zmiany obuwia.

● Mit

Jak już wspomniano wyżej, do zmiany obuwia wystarczy ławeczka. Jeśli nie ma możliwości zainstalowania umywalki, wystarczy dozownik z płynem dezynfekcyjnym zamontowany na ścianie.

11. Jednym z elementów bioasekuracji musi być regularna deratyzacja.

✓ Prawda

Gryzonie mogą przenosić choroby, dlatego regularna deratyzacja jest jednym z elementów zapobiegania rozprzestrzenianiu się chorób.

W przypadku ASF gryzonie mogą wnieść na sobie kleszcza, zakażonego ASF i w ten sposób być wektorem tej choroby. Ryzyko nie jest duże, ale warto go uniknąć tym bardziej, że gryzonie mogą przynieść także inne choroby.

Dodatkowo, jeśli pozwolimy na ich namnożenie, eksterminacja może być trudniejsza. Gryzonie przyczyniają się także do strat paszy i jej zanieczyszczenia odchodami.

12. Psy i koty nie mogą wchodzić do chlewni.

✓ Prawda

Hodowca nie ma pewności, gdzie psy i koty biegały, czy nie miały kontaktu z zakażonymi szczątkami dzików, mogą przenieść ASF. Dlatego nie mogą być wpuszczane do chlewni.

13. Resztki kuchenne mogą być źródłem ASF.

✓ Prawda

Także w Polsce były odnotowane przypadki wniesienia wirusa ASF do chlewni poprzez karmienie świń resztkami zawierającymi dziczyznę. Groźne są także pozostałości z wieprzowiny.

Dla człowieka, nawet jeśli dzik czy świnia były nosicielem ASF, zjedzenie mięsa nie stanowi zagrożenia, ale dla świń nawet niewielkie ilości tych produktów mogą być niebezpieczne. Dlatego też jednym z elementów bioasekuracji przy tej chorobie jest zakaz karmienia trzody chlewnej resztkami obiadowymi.

14. Odstrzał wszystkich dzików pozwoliłoby zlikwidować wirus ASF w Polsce.

X Fałsz

Ponieważ ASF występuje na coraz większym obszarze naszego kraju, konieczne jest ograniczenie populacji dzików. Jest to konieczne tym bardziej, że w ostatnich populacja tych zwierząt gwałtownie wzrosła, na niektórych obszarach nawet o 700%.

Odstrzał dzików na ogrodzonym terenie w województwie lubuskim pokazał, że populacja dzików jest kilka razy wyższa niż się spodziewano. Bez zmniejszenia populacji dzików,

pozbycie się ASF nie będzie możliwe. Przeciwnicy strzelania do dzików argumentują, że strzelanie do ciężarnych loch to barbarzyństwo, że przy masowym odstrzale pozostałe pojedyncze sztuki będą się źle czuły, bo dzik to zwierzę stadne. Tak, ale na jednej szali jest kilka tysięcy dzików, a na drugiej – kilkaset tysięcy świń narażonych na ASF. Tysiące świń, a wśród nich także ciężarnych loch zabitych w chlewniach, w których wystąpił ASF.

Wybicie wszystkich dzików jest niemożliwe, ale nawet gdyby udało się to zrobić, nie zabezpieczy to trzody chlewnej w 100% przed afrykańskim pomorem świń. Wirus ma bowiem bardzo wysoką przeżywalność, np:

- w glebie zanieczyszczonej krwią – kilka miesięcy,
- w śledzionie zakopanej w ziemi – 280 dni,
- w kojcach, w których przebywały zainfekowane świnię – 4 miesiące,
- w tuszach świń – 18 tygodni,
- we krwi – 18 miesięcy w temperaturze 4 oc (im niższa temperatura, tym dłużej)
- w wędlinach długo dojrzewających – 300 dni,
- w mięsie mrożonym – 15 lat.

Oznacza to, że wirus może zostać zawleczony do chlewni nawet kilka miesięcy czy lat po tym, gdy po raz ostatni zostanie stwierdzony u dzików.

Zawleczenie wirusa afrykańskiego pomoru świń na duże odległości to wina człowieka. To także od człowieka zależy czy ASF pozostanie w lesie, czy dostanie się do chlewni. Zasady bioasekuracji powinny być stosowane w każdym gospodarstwie, w każdym czasie. W czasie bezpośredniego zagrożenia ASF muszą być stosowane w sposób rygorystyczny.

dr inż. Amelia Prorok DODR